

Dzień Podchorążego

Uroczyste przysięgi w poznańskich szkołach oficerskich

Mija 138 lat od pamiętnego dnia gdy młodzież warszawskiej Szkoły Podchorążych chwyciła za broń by walczyć o wolność ojczyzny. Ludowe Wojsko Polskie nawiązując do tych szczytnych tradycji, na pamiątkę Powstania Listopadowego obchodzi 29 listopada jako Dzień Podchorążego. W tym roku jest on specjalnie uroczysty, zbiega się z 25 rocznicą Ludowego Wojska Polskiego oraz 50 rocznicą Powstania Wielkopolskiego.

28 listopada odbył się apel w Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego. Przed pomnikiem zaciągnęli wartę podchorążowie w mundurach historycznych, wyróżniającym się kaskiem, podchorążym i żołnierzem.



Uroczysty moment przysięgi. Od tej chwili podchorążowie Centrum Szkolenia Służb Kwaternonowych stają się w pełni żołnierzami. Przy sztandarze podchorążych w historycznym mundurze z 1830 roku.

Naukowcy USA za zmianą polityki swego kraju

Zespół amerykańskich naukowców, z których wszyscy byli w swoim czasie doradcami rządowymi, opracował memoriały zawierające zalecenia dotyczące polityki przyszłej administracji Nixona. Uwagi te zostały przesłane do instytutu Brookinga, ośrodka badawczego, który kompiluje otrzymane materiały, wyciągając z nich wskazówki, w jaki sposób należałoby przystąpić do rozstrzygnięcia istniejących problemów.

M. in. dyrektor instytutu zaawansowanych studiów przy Uniwersytecie Princeton i były doradca prezydenta Kennedy'ego, Carl Kaysen, stwierdza, że nowe realia w dziedzinie polityki i rozwoju technicznego ukazują całą jasność dążeń do zapewnienia bezpieczeństwa poprzez zwiększenie potencjału wojskowego. Ograniczenia nie wysięgu zbrojeń i przegrupowanie sił zbrojnych, oraz wroś wadzenie kontroli zbrojeń jest, według opinii Kaysena, nie tylko mniej kosztowne, ale i bezpieczniejsze, niż ciągła rywalizacja w dziedzinie zbrojeń i konfrontacji militarnych.

Tak samo dyrektor instytutu rosyjskiego przy Uniwersytecie Columbia Marshall Shoulman uważa, że powstrzymanie przygotowań wojskowych w USA bardziej odpowiada długofalowym interesom kraju, niż dążenie do osiągnięcia maksymalnej przewagi, ponieważ tego rodzaju polityka stanowi bodziec dla konkurencji w dziedzinie zbrojeń.

Zdaniem Edwina Reischauera, profesora Uniwersytetu Harvardzkiego, pisarza i byłego ambasadora USA w Japonii, Stany Zjednoczone po wypłatanu się z wojny wietnamskiej, nie powinny mieć w Azji żadnych zainteresowań, toteż muszą opracować nową politykę w stosunku do krajów azjatyckich. USA nie mogą mieć żadnego uniwersalnego planu dla Azji poza dziedziną pomocy gospodarczej — konkluduje Reischauer. M. in. zaleca on zmianę polityki amerykańskiej wobec ChRL, a także działania na rzecz kontaktów innych krajów z ChRL. (PAP)

Papież przyjął arcybiskupa Baraniaka

18 bm. papież Paweł VI przyjął na audiencji ordynariusza archidiecezji poznańskiej, arcybiskupa Antoniego Baraniaka.

Arcybiskup Baraniak przebywa w Rzymie w celu przedstawienia w Watykanie okresowego sprawozdania o stanie swej diecezji. (PAP)

zaczęli wręczyć odznaki „Wzorowego żołnierza” oraz nagrody. Szkoła w roku bieżącym obchodzi 24 rocznicę swego istnienia (powstała w Chełmie Lubelskim).

29 już od samego rana ze wszystkich stron Polski przybywały rodziny, znajomi. Po raz pierwszy odbywała się wspólna przysięga podchorążych Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych oraz Studium Wojskowego Politechniki Poznańskiej. Na uroczystą przysięgę przybyli: prorektor Politechniki prof. dr K. Kapitańczyk, I sekretarz KD PZPR Poznań — Włodek T. Stróżyk, przewodniczący Prezydium DRN Poznań — Włodek S. Kamiński, przewodniczący Prezydium DRN Poznań — Jerzy T. Galicki. Po przemówieniu komendanta Szkoły pik. H. Kudły odbyła się

Dokończenie na str. 2

Oświadczenie MSZ DRW

Konieczność prowadzenia w Paryżu rozmów czterostronnych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych DRW wydało oświadczenie opublikowane przez agencję VNA na temat konferencji pokojowej w Paryżu.

Komunikat przedstawia oficjalne stanowisko rządu DRW, stwierdzające, iż rozmowy parzystronne mogą być rozpatrywane tylko jako rozmowy czterostronne — przy czym każda z zainteresowanych stron: DRW, NFWWP, USA i administracja sajsjońska byłaby reprezentowana przez osobną, pełnoprawną delegację. Oświadczenie stwierdza dalej, iż zgoda na obecność przy stole obrad delegacji administracji sajsjońskiej nie oznacza wcale uznania przez rząd DRW rządu sajsjońskiego, który jest tylko narzędziem w ręku amerykańskich agresorów.

W Wietnamie Półd.

Walki w pobliżu granicy z Kambodżą

Oddziały amerykańskie od kilku dni wraz z wojskami reżimowymi prowadzą akcję „oczyszczania terenów” wzdłuż granicy z Kambodżą. W akcji biorą udział kawaleria powietrzna, lotnictwo taktyczne i artyleria. Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy, w czasie tych walk Amerykanie stracili wiele sprzętu oraz licznych zabitych i rannych.

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w czwartek siedzibę dowództwa oddziałów piechoty sajsjońskiej 30 km na północno-zachód od Sajgonu. Pociski z partyzanckich moździerzy spowodowały liczne straty wśród urzędników, zabijając i raniąc wielu żołnierzy południowowietnamskich.

Jak codziennie, bombowce strategiczne „B-52” zrzucały bomby na ugrupowania partyzanckie w różnych rejonach kraju, przede wszystkim w okolicach Sajgonu i w prowincji Tay Ninh. (PAP)



W 50-lecie niepodległości Polski

Sesja naukowa z udziałem przedstawicieli najwyższych władz partyjnych i państwowych

W Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła się w piątek 3-dniowa sesja naukowa, poświęcona 50-leciu odzyskania niepodległości przez Polskę. Zorganizowało ją Prezydium PAN, a w obradach bierze udział 200 wybitnych polskich naukowców, zajmujących się historią polityczną oraz dziejami społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi ostatniego półwiecza. Reprezentują oni placówki akademii i wyższych uczelni.

Na sesję przybyli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych: Marian Spychalski, Józef Cyraniewicz, Józef Teichma, Czesław Wycech, Andrzej Werblan, Henryk Jabłoński.

Ambasador ZSRR u prezydenta de Gaulle'a

Jak podaje Agencja France Presse, ambasador ZSRR we Francji W. Zorin został przyjęty 28 listopada przez prezydenta Republiki Francuskiej gen. de Gaulle'a, który odbył z nim godzinną rozmowę.

Agencja France Presse zaznacza, że jest to już druga wizyta ambasadora W. Zorina u prezydenta w ciągu ostatnich 10 dni. (PAP)

Otwierając obrady prezes PAN — prof. dr Janusz Groszowski stwierdził, że sesja poświęcona 50 rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę rozpoczyna się w momencie, gdy uwaga całego społeczeństwa skupia się przede wszystkim na przyszłości, na wytyczeniu dróg rozwoju całego naszego kraju, jego gospodarki i kultury w nadchodzących latach i dziesięcioleciach. Trzeba jednak pamiętać, że dla przyszłości Polski ważna jest również dokładna znajomość kompleksu zagadnień, związanych z tak doniosłym wydarzeniem w historii naszego kraju jakim po 123 latach niewoli było odzyskanie niepodległego bytu państwowego. Badamy nasze dzieje — powiedział prof. Groszowski — bo chcemy wykorzystać dobre wzory, a uniknąć błędów; badamy historię by przybliżyć ją całemu społeczeństwu, szczególnie zaś najmłodszej jego generacji.

Pierwszy dzień sesji poświęcony był problemom politycznym, związanym z odzyskaniem niepodległości. Zebrani wysłuchali referatów profesorów: Czesława Madajczyka z Instytutu Historii PAN w Warszawie — „Odrodzenie Polski w 1918 r.”, Konstantego Grzybowski z Uniwersytetu Jagiellońskiego — „Rola prawa w likwidacji podziałów zaborczych oraz integracji państwa polskiego”, Tadeusza Jędruszczyka z Wojskowego Instytutu Historycznego w Warszawie — „Spór o rolę czynników sprzyjających odrodzeniu państwa polskiego” i Henryka Zielińskiego z Uniwersytetu

Konferencja prasowa w ambasadzie Rumunii

W Ambasadzie Socjalistycznej Republiki Rumunii w Warszawie odbyła się w piątek konferencja prasowa, na której ambasador tego kraju w Polsce Tiberiu Petrescu poinformował o obchodach 50 rocznicy przyłączenia Transylwanii do Rumunii. (PAP)



ZASADA SZESNASTY

Jeden z najdłuższych etapów mieli do pokonania w piątek uczestnicy gigantycznego rajdu Londyn — Sydney. W czwartek wieczorem opuścili oni Teheran, by po 24 godz. i 33 minutach jechać non stop (trasa długości 2300 km) zameldować się w kolejnym punkcie kontroli czasu w stolicy Afganistanu — Kabulu.

Do Teheranu przybył również w oznaczonym czasie nasz kierowca — Sobiesław Zasada ze swym pilotem Markiem Wachowskiem. Polacy mają na swym koncie 28 pkt. karnych otrzymanych za opóźnienie jeszcze na ziemiach tureckich. Po starcie ze stolicy Iranu zajmowali oni 16 pozycję.

Do Kabulu rajdowcy przybyli w godzinach 17,19—20,49 czasu miejscowego. Tam oczekiwał ich 6-godzinny odpoczynek. (o-za)

POZNAN
SOBOTA
30
LISTOPADA
1968
Wydanie AB
Nr 285 (7711)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

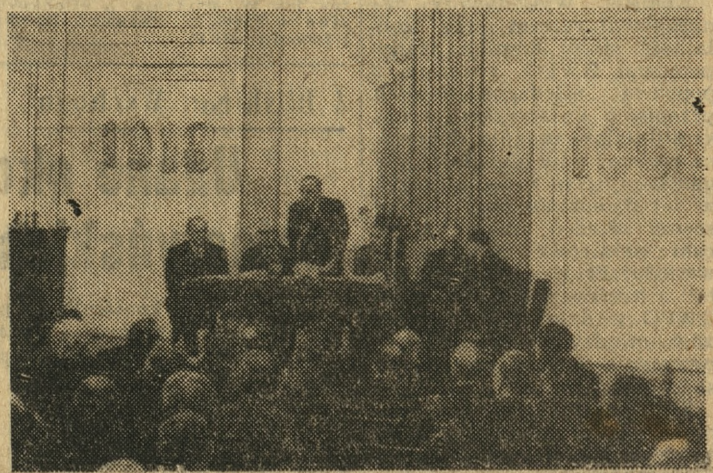
Przedbarburkowe spotkanie górników

Z okazji zbliżającego się święta górników — tradycyjnej „Barburki” — odbyło się w piątek w Warszawie spotkanie przedstawicieli załóg górniczych rud żelaza, metali nieżelaznych i surowców do produkcji materiałów ogniotrwałych, a także załóg przedsiębiorstw budowy kopalń rud — z kierownictwem Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Górnicy, reprezentanci ponad 50-tysięcznej rzeszy pracowników kopalnictwa rud, złożyli wiceministerowi przemysłu ciężkiego — Tadeuszowi Markowskiemu meldunki o pomyślnej realizacji zadań produkcyjnych i wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia V Zjazdu partii.

Serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych osiągnięć przez kopalnię rud z okazji ich święta wiceminister Markowski, podkreślając wielką rolę i znaczenie tej gałęzi naszego górnictwa dla rozwoju całej gospodarki. Mówca wskazał na poważne zadania, jakie przed górnikami rud żelaza, miedzi, cynku i ołowiu, stawia uchwała V Zjazdu partii i wyraził przekonanie, że górnicy wykonają je z honorem.

PAP

CAF—Telefoto—Sokołowski



Coraz szerszy front walki z gruźlicą

Przed Dniami Przeciwgruźliczymi

Wczoraj odbyła się konferencja prasowa, zorganizowana przez Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą w Poznaniu. W konferencji, której celem było omówienie programu obchodu Dni Przeciwgruźliczych oraz podsumowanie działalności za rok 1968, uczestniczyli m. in.: przewodniczący Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą w Poznaniu, redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” L. Tokarski, doc. dr L. Westfal, z-ca dyrektora Ośrodka do Walki z Gruźlicą dr B. Zieliński.

Program tegorocznych obchodów przewiduje m. in. zorganizowanie sesji naukowej. Organizatorami jej są: Polskie Towarzystwo Ftyzjopneumologiczne, Przychodnie Przeciwgruźlicze dla województwa poznańskiego i miasta Poznania oraz Wojewódzki i Miejskie Społeczne Komitety do Walki z Gruźlicą. Poza tym przewiduje się zorganizowanie pogadanek w zakładach pracy, szkołach i instytucjach. Na terenie miasta rozprowadzi się około 40 000 broszur, poświęconych zagadnieniu gruźlicy.

Poznań może się poszczycić pięknymi wynikami w tej dziedzinie leczenia. Wskaźnik zachorowalności wynosi 81,6 na 100 tysięcy mieszkańców, gdy przeciętna ogólnopolska wynosi 121,1, wskaźnik chorobowości dla Poznania wynosi 371,7, gdy średnia ogólnopolska 611. Nie znaczy to jednak, że by udało nam się gruźlicę całkowicie opanować. W roku 1968 chorzy z gruźlicą czynną w Poznaniu mamy 1458, w tym praktycznie 533 z czego 50 procent to chorzy chronicznie. Dlatego też w dalszym ciągu istnieje potrzeba rozszerzenia walki z gruźlicą. I w tej dziedzinie w Poznaniu osiągnięto postęp. Zainteresowano leczeniem gruźlicy całe społeczeństwo pod stawowe. Lekarze ogólni korzystają z konsultacji specjalistów Ośrodka do Walki z Gruźlicą. Pozwoliło to Ośrodkowi na rozszerzenie swojej działalności na wszystkie choroby układu oddechowego.

Poważnym krokiem naprzód jest również ujednolicenie systemu leczenia na terenie miasta, w oparciu o werdykty zespołu diagnostycznego, pracującego przy Ośrodku. Rok 1969 powinien przynieść umocnienie

Rozszerzenie wymiany kulturalnej Polska - ZSRR

29 bm. podpisany został w Warszawie dodatkowy protokół do programu wymiany kulturalnej między Polską a Związkiem Radzieckim na rok 1969.

Protokół znacznie rozszerza i konkretyzuje współpracę polsko-radziecką w dziedzinach nauki, kultury, wymiany osobowej i stypendialnej oraz radia i telewizji.

Dokument zawiera istotne postanowienia dotyczące organizacji imprez kulturalnych, uroczystości spotkań na terenie ZSRR w związku z 25-leciem Polski Ludowej oraz w Polsce w związku z obchodami 100-lecia urodzin Włodzimierza Lenina. M. in. w ZSRR zorganizowane będą w 1969 r. Dni Kultury Polskiej oraz szeregi innych imprez poświęconych 25-leciu PRL. W Polsce odbędą się w 1969 r. Dni Kultury RFSRR, a w 1970 r. — Dni Kultury Radzieckiej, poświęcone 100-leciu urodzin W. Lenina. (PAP)

Komunikat o obradach Komitetu Wykonawczego RWPG

Ustalenie głównych kierunków i zadań

W dniach od 25 do 28 listopada br. odbyło się w Moskwie XXXVII posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W obradach wzięli udział przedstawiciele krajów członkowskich RWPG w Komitecie Wykonawczym oraz Jugosławii.

Na posiedzeniu rozpatrzono i zaaprobowano referat Komitetu Wykonawczego o działalności RWPG między XXI i XXII sesją i o głównych kierunkach i zadaniach na najbliższy okres.

Komitet Wykonawczy zatwierdził plan pracy na 1969 r. w którym określone zostały postawione kierunki i zakres działalności organów Rady na następny rok.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego rozpatrzono referat stałej komisji transportowej RWPG o stanie i problemach związanych z rozwojem przewozów pasażerskich między krajami członkowskimi RWPG. W referacie podkreślono, że w okresie ostatnich dziesięciu lat kraje członkowskie RWPG dokonały szeregu posunięć związanych z rozwojem nowoczesnego międzynarodowego transportu pasażerskiego. W 1967 r., w porównaniu z 1960 r., liczba pasażerów przewiezionych transportem kolejowym, samochodowym i lotniczym między krajami członkowskimi RWPG wzrosła 6-krotnie.

Komitet Wykonawczy zaaprobował referat oraz działalność stałej komisji transportowej RWPG, związaną z poprawą międzynarodowych przepisów pasażerskich i nakreślił dalsze zadania, dotyczące opracowania zagadnień organizacyjnych i technicznych w tej dziedzinie oraz przyjął szereg zaleceń, mających na celu pełniejsze zaspokojenie wzrastających potrzeb obywateli krajów członkowskich RWPG w dziedzinie przewozów międzynarodowych i zapewnienie dalszej poprawy obsługi pasażerów.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył i zaaprobował propozycje dotyczące opracowania ogólnoeconomicznych, handlowych i finansowych zagadnień, związanych z dalszym rozwojem specjalizacji i kooperacji w produkcji.

W związku z wnioskiem Związku w sprawie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej Komitet Wykonawczy wyraził zgodę na rozszerzenie współpracy Jugosławii w ramach RWPG na dziedzinę przemysłu naftowego i gazowego.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego rozpatrzono także inne zagadnienia związane ze współpracą gospodarczą.

Malarstwo J. Malczewskiego w Muzeum Narodowym

Zadna z dotychczasowych wystaw poznańskiego Muzeum Narodowego nie wzbudziła takiego zainteresowania, jak otwarta wczoraj ekspozycja obrazów J. Malczewskiego. W halu, przed wejściem do sal, zebrało się kilkadziesiąt osób. Byli tu przedstawiciele środowiska twórczego i naukowego, kierownicy placówek artystycznych i studenci, liczne grono miłośników sztuki.

Dyrektor Muzeum Kazimierz Malinowski omówił cel wystawy — zdaniami organizatorów malarstwo J. Malczewskiego zasługuje na to, aby odczytało się na nowo. Stanowi odrębne zjawisko na tle epoki, w której powstało, wyrasta z poetyckiej wizji świata, w szczególności sposobu nawiązania do tragedii narodowej i czysto ludzkiej, jaką było powstanie styczniowe, czyni swoim bohaterem człowieka nazwanego przez współczesnych Malczewskiemu krytyków „typem pospolitym”.

Otwarcia wystawy dokonał jej honorowy protektor — wiceminister kultury i sztuki Zygmunta Garstecki. Wśród pierwszych zwiedzających byli, przewodniczący Prezydium RN m. Poznania Jerzy Kusiak, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR Aleksander Anholcer i szereg osób reprezentujących władze kulturalne.

Na wystawie znalazły się obrazy ze zbiorów własnych Muzeum Narodowego w Poznaniu oraz wypożyczone z innych muzeów i od prywatnych kolekcjonerów. Zgro madzone dzieła dają pełne wyobrażenia o ciekawej i bogatej twórczości Malczewskiego. W przewidywanym dużym frekwencji wystawę zamierza się utrzymać do lutego przyszłego roku. (wb)

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB-30 XI 1968 Nr 285 (7711)

Ponaddźwiękowy samolot pasażerski



Brytyjski prototyp francusko-angielskiego ponaddźwiękowego samolotu pasażerskiego „Concorde” przechodzi dalsze próby w miejscowości Pilten w zakładach Brytyjskiego Towarzystwa Lotniczego.

Na zdjęciu: samolot podczas prób silników, przy których zamocowano tłumiki.

CAF—Telefoto

Optymizm M. Rumora

Agencja Reutersa, powołując się na źródła zbliżone do osoby sekretarza generalnego chrześcijańskiej demokracji, podała w czwartek z Rzymu, że Mariano Rumor, któremu zostało powierzono zadanie utworzenia nowego rządu, sądzi, iż zakończy swoją misję z początkiem przyszłego miesiąca.

Rumor miał również wyrazić nadzieję, że uda mu się uzyskać aprobatę składu nowego rządu przez odbycie izby parlamentu przed 18 grudnia.

PAP

Zimnowojenne oświadczenia Brandta i Schroedera

Zachodniomiejemiecki minister spraw zagranicznych Willy Brandt przedstawił w piątek na forum Bundestagu sprawozdanie na temat ostatniej konferencji ministerialnej NATO w Brukseli, składając z tej okazji oświadczenie rządowe. Stwierdził on, że w toku „wspólnej analizy” dokonanej w Brukseli chodziło o decyzje zmierzające do „utrzymania i umocnienia sojuszu” atlantyckiego. Rząd federalny — powiedział Brandt — jest szczególnie zadowolony, że jego polityka jest „w pełni zgodna” z założeniami NATO. Równocześnie zaapelował on do państw zachodnioeuropejskich, aby nie porzucały drogi wspólnej polityki, zapewniając, że NRF nie ma aspiracji do przewodzenia Europie.

Zabierając z kolei głos, bński minister obrony Gerhard Schroeder, w przemówieniu zatytułowanym „Oświadczenie rządowe na temat polityki bezpieczeństwa i sojuszu” położył nacisk na konieczność podniesienia gotowości bojowej krajów zachodnich. Zapowiedział on na forum Bundestagu, że obszerny plan wzmocnienia gotowości bojowej Bundeswehry pociągnie za sobą w latach 1969 do 1972 dodatkowe koszty w wysokości 2,5 mld marek.

Po wysłuchaniu obu przemówień posiedzenie Bundestagu zostało zamknięte i zapowiedziano, że dyskusja na temat tych oświadczeń rządowych odbędzie się w najbliższą środę. (PAP)

Nowe kontrowersje w bońskiej koalicji rządowej

W bońskiej koalicji rządowej kontrowersje i rozbieżności zostały obecnie spotęgowane atakami przeciwko socjaldemokratycznemu ministrowi i kandydatowi na stanowisko prezydenta NRF — G. Heinemannowi — pisze korespondent PAP red. Cz. Jackowski.

Byli działacze ZMP gośćmi poznańskiej AM

Władze poznańskiej Akademii Medycznej zaprosiły na spotkanie w uczelni byłych działaczy Związku Młodzieży Polskiej. Spotkanie to urządzono z okazji 50-lecia Komсомолu. Prowadził je rektor AM prof. dr Witold Michałkiewicz.

Wspomnieniami z czasów działalności w ZMP dzielili się kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR R. Jeziński, prof. dr W. Markiewicz, płk J. Krzyżaniak, Cz. Arasimowicz, K. Bączykowski i M. Kozik. Podczas spotkania wiceprzewodniczący ZW ZMS Szczepan Sobóń wręczył dzieściu byłym aktywistom miodzieżowym srebrne odznaczenia im. Janka Krasickiego. (wb)

Bundesrat zatwierdził ustawę finansową

W piątek rano druga izba parlamentu zachodniomiejemieckiego — Bundesrat zatwierdziła jednomyślnie ustawę w sprawie zarządów finansowych, obciążających eksport i import zachodniomiejemiecki w związku z kryzysem walutowym na Zachodzie. Poprzedniego dnia ustawę tę w drugim i trzecim czytaniu zatwierdził Bundestag. Wejdzia ona w życie w sobotę, z chwilą ogłoszenia jej w oficjalnym monitorze. (PAP)

Z CZECHOSŁOWACJI

POSIEDZENIE SEKRETARIATU KC KPCz • REHABILITACJE POLITYCZNE I PRAWNE • PONOWNIE UKAŻE SIĘ „REPORTER”.

Korespondenci PAP w Pradze red. red. S. Lewandowski i J. Grylak donoszą:

W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Sekretariatu KC KPCz pod przewodnictwem sekretarza KC KPCz L. Sztrouga. Sekretariat zaaprobował kilkanaście projektów ustaw przygotowanych przez rząd oraz podjął decyzję w kilku sprawach wewnątrzorganizacyjnych, uchwalono wiele szczegółowych zarządzeń związanych ze sprawami składów członkowskich. Sekretariat KC KPCz przedyskutował aktualną sytuację w szkołach partyjnych i ich dalszy rozwój. Zaaprobowano również wnioski centralnej komisji kontrolno-rewizyjnej, dotyczące pełnej rehabilitacji partyjnej 27 członków partii.

Ostatnio uruchomiono przy Związku Bojowników Antyfaszystowskich poradnię dla ludzi ubiegających się o rehabilitację prawną bądź polityczną oraz dla bojowników przeciwko faszyzmowi. Poradnia w Pradze rozpoczęła swoją działalność z początkiem listopada i od tego czasu już 450 ludzi skorzystało z jej usług. Poradnia ta, dzięki wykwalifikowanemu personelowi, opracowuje wnioski sądowe i sprawia, że proces rehabilitacji trwa o wiele krócej. Pomaga ona również rehabilitowanym w załatwianiu formalności, zmierzających do uzyskania należnego im odszkodowania. W Słowacji powołano centralną komisję rehabilitacyjną przy związku bojowników. Zadaniem jej będzie ogólnospołeczna kontrola przebiegu rehabilitacji niesłusznie skazanych obywateli i pomaganie im w uzyskaniu odszkodowania zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Duże znaczenie w naprawianiu błędów popełnionych w Czechosłowacji w minionych latach będzie miała ustawa, której projekt został zaaprobowany przez rząd w dniu 25 bm., o odpowiedzialności za szkody spowodowane w wyniku bezprawnych poczynań administracyjnych bądź też błędnych decyzji administracyjnych. Projekt tej ustawy został opracowany przez kompetentnych fachowców, urzędników ministerstwa sprawiedliwości. Na ten temat wypowiedział się min. sprawiedliwości Czechosłowacji B. Kucera, podkreślając, że przyjęcie tego projektu ustawy, a zwłaszcza jej realizacja, jest przejawem kontynuowania polityki zapoczątkowanej na plenum styczniowym. Jest to dalszy krok w kierunku umocnienia i przetrwania socjalistycznej praworządności w republice. Dotąd usta-

wodawstwo czechosłowackie nie przewidywało w ogóle możliwości wypłacania odszkodowań za błędne decyzje administracyjne.

We wtorek, w dniu 26 bm. odbyło się spotkanie między wicepremierem T. Colotką a kierownictwem Związku Dziennikarzy Czech i kierownictwem redakcji tygodnika „Reporter”. Obie strony przedstawiły swoje poglądy na temat okoliczności towarzyszących wstrzymaniu wydawania tygodnika „Reporter”. Na podstawie wyników tych rozmów, których treść przekazano urzędowi do spraw prasy i informacji, kierownictwo tego urzędu odwołało zakaz wydawania tygodnika „Reporter”. W związku z tym, zgodnie z opublikowanym komunikatem, najbliższy numer „Reportera” ukaze się w przyszłym tygodniu. (PAP)

Wyższe szkoły techniczne realizują uchwały V Zjazdu

Około 110 tys. słuchaczy — blisko 23 tys. więcej niż przed 3 laty — kształcą w bież. roku akademickim wyższe szkoły techniczne. Ich rektorzy w dniach 28—29 bm. omawiali w Krakowie zadania tych uczelni w świetle uchwał V Zjazdu PZPR. Na czoło omawianych spraw wysunęły się problemy dydaktyczne i polityczno-wychowawcze. Wskazywano m. in. iż realizacją postulatów zjazdowych będzie kształtowanie nie zaangażowanych i ideowych postaw młodzieży.

Za problem pierwszoplanowy uczestnicy konferencji uznali intensyfikację nauczania przedmiotów społeczno-politycznych. Przedmioty te winny być wykładane w zwiększonym wymiarze godzin i rozszerzone na wszystkie lata studiów.

Do zadań wyższych uczelni technicznych wynikających z realizacji uchwał V Zjazdu zaliczono również modernizację struktury organizacyjnej tych szkół. Głównym jej celem ma być integracja procesów naukowych i dydaktyczno-wychowawczych. (PAP)

Komunikat MO

21. 11. 1968 r. w godzinach wieczornych oddalił się z domu Henryk Dublas s. Edwarda i Stanisławy urodzony 15. 07. 1950 r. zam. w Kępnie ul. Aleje Marcinkowskiego nr 17c/26.



Rysopis: wiek z wyglądu 17-18 lat, wzrost 175 cm., średniej budowy ciała, włosy czarne, oczy ciemne, twarz okrągła, cera rumiana, ubrany w ciemno-granatowy płaszcz zimowy, marynarka brązowa, mancieta, spodnie brązowe, pójuty czarny szalik na kłamy, koszula biała w czarne paski. Posiadał przy sobie zeszyt, dwa podręczniki szkolne i dowód osobisty.

Zaginiony od pewnego czasu zdradzał objawy zaburzeń psychicznych.

Osoby, którym znane jest miejsce pobytu Henryka Dublasa proszą się o zgłoszenie w KPOMO Kępno ul. Sikorskiego nr 8 lub w najbliższej jednostce MO. (na)

Spotkanie ministrów ZSRR, W. Brytanii, USA i Francji?

Odpowiadając w czwartek na interpelacje poselskie w Izbie Gmin, premier Wilson ustosunkował się negatywnie do propozycji, by rząd brytyjski próbował zaaranżować na początku przyszłego roku spotkanie szefów rządów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Natomiast, jak oświadczył Wilson, rząd brytyjski przychylnie rozpatrzy sugestie sekretarza generalnego ONZ, U Thanta, dotyczącą zorganizowania spotkania ministrów spraw zagranicznych wy mienionych czterech państw.

Na inne pytanie premier oznajmił, że nie przewiduje zaproszenia do Londynu premierów państw Wspólnego Rynku w celu przedyskutowania sprawy przewiezienia do EWG. Pozytywne byłoby jednak zwołanie konferencji z udziałem przedstawicieli państw ubiegających się, tak jak W. Brytania, o członkostwo w EWG, tj. Norwegii, Danii i Irlandii. (PAP)

Z Bliskiego Wschodu

Udane akcje bojowe palestyńskich komandosów

Organizacja komandosów palestyńskich Al Asifa ogłosiła w Kairze komunikat o ostatniej akcji bojowej na okupowanych terenach arabskich.

W komunikacie podkreślano, że partyzanci dokonali ataku rakietowego na pozycje wojsk okupacyjnych na północnym zachodzie od mostu Husajna, w wyniku którego zniszczono siedzibę dowództwa brygady czołgów i znajdujące się w pobliżu koszary wojskowe. W miejscowości Kfar Rubin partyzanci podłożyli minę na szosie często uczęszczanej przez wojska izraelskie. Jedną ciężką rękawicę najechała na minę. Zginęło lub zostało rannych wielu żołnierzy.

W pobliżu wzgórz Golan urządzono zasadzkę na konwój nieprzyjacielski. Okupantom zadano znaczne straty w sprzęcie i w ludziach. Walka trwała dwie godziny. Po bitwie karetki i śmigłowce ewakuowały znaczną liczbę rannych żołnierzy izraelskich.

PROWOKACJE IZRAELA

W czwartek w godzinach popołudniowych soldateska izraelska dwukrotnie sprowokowała incydent zbrojny na linii przerwania ognia z Jordanią. Rzecznik wojskowy w Ammanie podał do wiadomości, że o godz. 17.55 czasu lokalnego nieprzyjaciół otworzył ogień z karabinów maszynowych na pozycje jordańskie położone w pobliżu mostu Om Al Szaraf. Strona jordańska odpowiedziała ogniem. Wymiana strzałów trwała do godziny 18.15. Po stronie jordańskiej nie było strat.

Jak wynika z innych doniesień agencji prasowych, do wymiany ognia doszło także w późnych godzinach wczorajnych. Strzelanina trwała pół godziny.

UJĘCIE INSPIRATORA ZAMIESZEK STUDENCKICH

Prezydent ZRA otworzył w najbliższy poniedziałek nadzwyczajną sesję narodowego kongresu Arabskiego Związku Socjalistycznego (AZS) zwołaną dla omówienia ostatnich wydarzeń w Egipcie. Prezydent wygłosił ważne przemówienie na temat ostatnich demonstracji studenckich w Aleksandrii, Mansurze i Kairze.

Przebieg sesji ma być transmitowany przez radio i telewizję.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak

Dzień Podchorążego

Dokończenie ze str. 1

przysięga. W imieniu władz przemawiali prorektor K. Kapitańczyk oraz przewodniczący T. Galiński. Słowa podziękowań oraz zapewnienia dobrego spełniania żołnierskich obowiązków złożyli podchorążowie: H. Porajski i A. Woliński. Defilada zakończyła część oficjalną.

W Centrum Szkolenia Służb Kwatermistrzowskich odbyła się przysięga. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz dzielnicowych, organizacji społecznych. Po przemówieniu komenta Szkoły płk. F. Chałupczaka podchorążowie złożyli ślubowanie. W ich imieniu podziękował władzom podchorążym W. Paluch.

HIPOLIT CEGIELSKI

W dniu dzisiejszym mija setna rocznica śmierci Hipolita Cegielskiego. W małych — z konieczności — ramach artykułu nie sposób zmieścić całego obrazu życia i działalności tego wybitnego Wielkopolanina. Ograniczę się więc do przypomnienia w skrócie jego życiorysu.

Hipolit Cegielski urodził się 6 stycznia 1813 roku we wsi Ławki pod Gnieznem. Początkowo uczęszczał do szkoły w Trzemesznie, a od roku 1830 do gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Z tamtych czasów datuje się nawiązanie serdecznej przyjaźni z przyszłym jego szwagrem — Marcelem Mottym. Mimo wadliwego zdrowia i ciężkich warunków materialnych zmuszających go do dorabiania sobie korepetycjami, Cegielski, dzięki swojej sile woli, pracowitości i wytrwałości był zawsze celującym uczniem, otrzymywał wyróżnienia i nagrody. Po egzaminie maturalnym, który złożył również z wyróżnieniem we wrześniu 1835 roku, pojechał do gimnazjum w Ławce, gdzie w języku łacińskim „De studiis philologici praestantia”.

Następny etap to studia języków klasycznych na uniwersytecie w Berlinie. I znowu trudności materialne powodują konieczność zarabiania korepetycjami. Równocześnie działa intensywnie w polskich organizacjach w Berlinie. Nie podoba się to — oczywiście — władzom pruskim i młodego studenta spotykają najróżniejsze represje i szykany.

W styczniu 1840 roku Cegielski, po napisaniu pracy „De negatione”, uzyskuje tytuł doktora filozofii, a w marcu składa egzamin nauczycielski.

Wróciwszy do Poznania po święcie pracy pedagogicznej w gimnazjum Marii Magdaleny. W roku 1841 poślubił córkę profesora Jana Mottego — Walentyne, z którą miał trójce dzieci: syna — Stefana, oraz córki — Karolinę i Zofię.

Jako profesor zyskał sobie Cegielski szacunek i poważanie zarówno uczniów, jak kolegów-profesorów, oraz uznanie dyrekcji gimnazjum.

Najnowsze dane GUS

Wzrost majątku narodowego

Socjalizm z każdym rokiem umacnia się coraz bardziej w naszym kraju, czego przejawem — obok zmian w świadomości społeczeństwa — jest zwiększenie pozycji gospodarki społecznej jako głównego dysponenta majątku narodowego. Z ostatnich informacji Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w tym roku 3/4 wszystkich środków trwałych tworzących majątek narodowy będzie już własnością społeczną (w 1963 r. — 71,3 proc.).

Statystyka ostatnich lat wykazuje poważne powiększenie się stanu posiadania gospodarki społecznej. Jest to wyrazem konsekwentnej polityki popierania przez państwo różnych form spółdzielczości i stwarzania jej jak najkorzystniejszych warunków działalności.

Rola gospodarki społecznej poważnie zwiększyła się w ostatnich latach w tworzeniu dochodu narodowego. W tym roku można oczekiwać, że 80 proc. naszego dochodu wwtworzy sektor państwowy i spółdzielczy (w 1963 r. — 75,8 proc.). (PAP)



JANUSZ PRZYMANOWSKI

Wszystkie pary tańczyły, a niedaleko orkiestry stał dowódca brygady, spoglądał na nie z uśmiechem. W kwadrans może po rozpoczęciu balu przecisnął się do niego ojciec Janka ze sporym zawiniątkiem pod pachą.

- Serwus, West. Gdzieś się podziwiał od wczoraj?
- Tralowie otworzyły wyjście z portu, oczyściły skrawek zatoki, więc skrzyknąłem paru znajomych rybaków, uruchomiłmy kutry i...
- Jest ryba?
- Nie dużo, ale jest, obywatelu komendancie miasta.
- Daj spokój z tym komendantem. Jan mi na imię.
- Stanisław.

Obaj jednocześnie pomyśleli, że właściwie to głupio, że do tej pory nie mówili sobie po imieniu, uściskali ręce, pocałowali się z dubeltówki. Dostrzegł to Gustlik tańczący z Lidką i zawołał w stronę dziury w podłodze:

— Pivo dla dowódcy, ino gibko.

Chwyciwszy w locie butelki, przekazuje je, nie przestając tańczyć. Dowódca i West zaczęli jeden kapsel za drugi, zerwali, trącili szyjami i odpili po parę łyków.

— Wczoraj rano posłałem po makę. Lada moment barka powinna wrócić i wtenczas uruchomiemy piekarnię.

— Jo' bych się dał ciasto gnieść — Gustlik tańczący tuż obok pokazał swoją potężną łapę, a potem dodał ciszej do Lidki i zawołał w stronę dziury w podłodze:

— „Rudy” na front.



Wiąć podwalinę pod dzisiejsze, ogromne zakłady noszące jego imię.

Równolegle działa na polu społecznym. Jest twórcą polskiej prasy codziennej w Poznaniu: zakłada „Gazetę Polską” (1848) i „Dziennik Poznański” (1859). Na każdym od cinku walczy w obronie interesów społeczeństwa polskiego przed naciskiem germanizacyjnym zaborców. W obronie polskości występuje w sejmie pruskim w Berlinie i w poznańskiej radzie miejskiej.

Jako doskonały organizator pracuje w wielu polskich stowarzyszeniach. Działa w Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Jest prezesem Centralnego Towarzystwa Gospodarczego i forsuje w nim energiczną akcję utworzenia szkoły rolniczej (powstała po jego śmierci — w roku 1870 w Zabikowie, jako Wyższa Szkoła Rolnicza). Przede wszystkim jednak pracuje bezinteresownie ponad 20 lat w dyrekcji Towarzystwa Pomocy Naukowej.

Cytuje — na zakończenie — słowa Hipolita Cegielskiego będące fragmentem jednego z jego licznych przemówień wygłaszanych na posiedzeniach Towarzystwa Pomocy Naukowej:

„Zaiste! Przeznaczeń świata nie zmienimy, potęgi myśli i rozumu nie złamiemy, zapędu i kierunku narodów i ludzkości nie wstrzymamy, prac ducha i rak nie zniszczymy; ale jeśli zamiast oburzać wzięcie się do wspólnej wielkiej pracy, z założonymi rekoma przypatrywać jej się będziemy, jeśli zamiast ubiegać się myśla i pracą z spieszącymi do mety, w złym humorze z ukosa na nich i roboty ich patrząc będziemy, zostaniemy na uboczu maluczej i ubodzy wobec wielkich i bogatych, bezzinni wobec potężnych, nieświadomi wobec umiętnych, słudzy wobec panów, zapędzeni może i użyci do obsługi tych wyłazłków, robot i systemów, którzy myśl, przyczyne i cel kto inny rozumieć będzie, a przewidzie czas rachunku sumienia wobec siebie i wobec kraju”.

Pracował niestrudzenie do końca. Zmarł 30 listopada 1868 roku w rezultacie silnego przeziębienia przy pracy nad ulepszeniem gazometru w swojej fabryce. W czasie ostatniej wojny grobowiec rodziny zniszczyli hitlerowcy. Prochy Hipolita Cegielskiego spoczywają w nieznannej wspólnej mogile.

WITOLD BAJONSKI

- Możesz miesić — odkryknął dowódca Gustlikowi i ciszej powiedział do Westa. — Tyle, że ja tu najwyższe jeszcze parę dni i na front, do sztabu armii. Janka by trzeba szybko zdemobilizować i do szkoły — pokazał oczyma na chłopaka, tańczącego z Marusią.
- Tak byłoby najsłuszniej, ale...
- Podbiegli oboje. Chłopak dopiero w tej chwili zobaczył ojca.
- Cześć, tato! — speszywszy się urwał i stanął na baczność.
- Obywatelu generale, proszę o zezwolenie zwrócenia się do porucznika Kosa.
- Wojowska skóra druga natura — roześmiał się dowódca — zwolnie cię do cywila, posłę do szkoły i nie będziesz musiał pytać.
- Za co? — posmutniałszy nagle, spytał Janek.
- Co, za co?
- Do cywila, za co? Przecież myśmy jako załoga stawali do raportu...
- Nowe czolgi z działami osiemdziesiąt pięć poszły do armii, a reszta brygady zostaje tutaj jako garnizon.
- Przecież „Rudy” ma nowy silnik, obywatelu generale — głos chłopaka zawilgotniał — Póki wojna nie skończona, nikt nie ma prawa...
- Nie ty mnie będziesz uczył. Póki zabawa nie skończona, rozkazuje tańczyć.
- To ja proszę obywatela generała — dygnęła Marusia.
- Kosowie z uśmiechem patrzyli, jak nowa para rusza w tany. Żołnierze rozstępowali się, robiąc miejsce dowódcy.
- Spieszylem się, żeby na zabawę zdążyć — powiedział ojciec rozwijając zawiniątko — bo buty niosę.
- Dla mnie? — zdziwił i ucieszył się Janek, widząc oficerki.
- Moje sprzed wojny. Mało noszone.
- Za duże będą.
- Trzech się rozczarował. Bez przekonania zrzucił własny but, zmierzł ojcowi i... ledwo go wciągnął. Zmienił drugi, przutupnął.
- Nie za duże? — uśmiechnął się ojciec.
- W sam raz. Dziekuje, tato.
- Pewno ci nogi trochę urosły.

Plany i sprawy ludzi

Z Plenum KP PZPR w Czarnkowie

Można by uznać za przypadek, że ostatnie posiedzenie plenarne Komitetu Powiatowego PZPR w Czarnkowie poświęcone zostało problematyce warunków socjalno-bytowych oraz bezpieczeństwa i higieny pracy. A przecież ma to w sobie coś z symbolu. Przez wiele lat zadaniem najważniejszym była tu walka o wzrost produkcji, o uprzemysłowienie tego rolniczo-leśnego powiatu. Wtedy, gdy ludziom chodziło o pracę, o wyrwanie się z zaczerpniętego kregu zagrody wiejskiej, nie zwracano zbyt wiele uwagi na to, w jakich warunkach odbywa się produkcja, a tym bardziej na takie „drobiazgi”, jak łaźnia, ciepła strawa, wygodna i czysta odzież robocza.

W tym właśnie roku powiat czarnkowski pokonał historyczną barierę. Po raz pierwszy bowiem wartość produkcji przemysłowej przekroczyła tu wskaźniki wartości, uzyskiwane z rolnictwa. Zbiegło się to z znanym listem Egzekutywu Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w sprawie poprawy warunków socjalno-bytowych za łóg pracowników.

Wspomniane Plenum czarnkowskiej organizacji partyjnej rozpatrywało aktualny stan realizacji opracowanych przez zakłady i instytucje planów w tym zakresie na lata 1967—70.

Jak stwierdził to I sekretarz KP PZPR Leszek Lochyński, instancja partyjna traktuje ten program jako ważną część składową działalności przedsiębiorstw. Dzisiaj nie może być uznany za dobrze pracujący zakład, który spraw socjalno-bytowych załogi nie traktuje na równi z zadaniami produkcyjnymi.

Referat wprowadzający i dyskusja wykazały, że w tej dziedzinie w ostatnim czasie nastąpiły korzystne zmiany, że opracowane przez zakłady i instytucje programy poprawy warunków socjalno-bytowych są na ogół realizowane. Jednocześnie ujawniły się znaczne dysproporcje między poszczególnymi placówkami, a zwłaszcza między przedsiębiorstwami w mieście i na wsi. Szczególnie duże zaniedbania występowały nadal w państwowych gospodarstwach rolnych i Lasach Państwowych, gdzie warunki ludzkiego bytowania są zdecydowanie gorsze, niż w zakładach, które dysponują miastem. Oto wokół Fabryki Pięt Piłśniowych

lśnią jarzeniowe światła, a tuż obok znajduje się chata leśnika, do której nie dotarła jeszcze elektryczność. Niez elektryfikowano jeszcze dotychczas większość osad leśnych. Również PGR-y, poza jedynymi Bronisławkami, nie uczyniły prawie nic dla poprawy warunków socjalno-bytowych swoich pracowników. — Wojewódzki Zarząd PGR — mówił L. Lochyński — zawsze ja ktoś potrafi znaleźć limity i wykonawców, gdy w grę wchodzi

budowa obory, czy cieletnika, podczas gdy niestaje ich do wznoszenia mieszkań. Tak np. w PGR Białeżyń, gdzie warunki pracowników są chyba najgorsze w województwie, już trzeci raz z rzędu skreślono limity na budownictwo mieszkaniowe. W PGR Brzeźno zlikwidowano jedyną w okolicy świetlicę, przejmując jej pomieszczenia na biura. Fatalne warunki panują również w PGR Lubasz. Zresztą do rządzących należy gospodarstwo, w którym załoga dysponowała by szatnią czy łaźnią.

Jeszcze gorzej jest pod tym względem w osadach leśnych. Tu zaniedbania obejmują wszystkie niemal dziedziny — od mieszkań, opieki zdrowotnej, zaplecza kulturalnego, po urlopy i kolonie dziecięce. W tym właśnie dziale obserwuje się największą ucieczkę ludzi, a także starzenie się załóg. Jedynie wyjście widzi się w mechanizacji prac leśnych, która ciągle jeszcze jest w powijakach. Droga z osad leśnych do miejsca pracy wynosi 5, a nawet 8 km. Już samo przybycie na stanowisko robocze kosztuje немало wysiłku. Postulowano więc konieczność koncentracji prac leśnych oraz dowożenia ludzi samochodami, o czym na razie jeszcze nie pomyślano.

Wśród leśników szerzą się choroby zawodowe — reumatyzm, będący skutkiem przebywania pod gołym niebem o każdej porze roku, dolegliwości gastryczne — wynik spożywania zimnych pokarmów, choroby wirusowe od pił mechanicznych, nie mówiąc już o rozpowszechnionej w tym środowisku próchnicy zębów.

Ostre słowa krytyki padły pod adresem organizatorów kolonii letnich dla dzieci leśników, które wysyła się zazwyczaj do... lasu. Czyż należy się dziwić, że dziecko żyjące wśród lasów i nie widzące poza nim nierzadko świata, nie chce spędzać tam swoich wakacji? Nierozwiązana jest też sprawa wczasów pracowniczych robotników leśnych, którzy z reguły swoje urlopy poświęcają pracy na własnej działce, bez której trudno byłoby im utrzymać rodzinę.

Z ust nadleśniczego z Drowskiego Młyna padło pytanie, czy nie dałoby się zorganizować kuchni polowych, które przyrządzałyby i dowoziły na stanowiska robocze gorące po-

trawy. Okazuje się, że Związek Zawodowy tego resortu za kupuje na ten cel raczej żywnościowe, które rozdzielane są hurtowo raz na jakiś czas. W ten sposób sprawozdawczość wykazuje „troskę o dożywianie pracowników”, tylko ciepłej strawy jak nie było, tak nie ma.

Wiele krytycznych uwag padło pod adresem zaopatrzenia w odzież roboczą, która z reguły nie wytrzymuje przepisowego okresu jej używalności. Niektóre zakłady radzą sobie z tym przez sporządzanie protokołów zużycia. Wymaga jednak generalnej rewizji dotychczasowy system norm zaopatrzeniowych.

Na tle krytycznego tonu dyskusji raził oficjalny optymizm kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium PRN, z którego wypowiedzi wynikało, że stan opieki zdrowotnej w powiecie jest niemal idealny. Tymczasem wiadomo, że właśnie Czarnkowskie ma jedną z najmniej licznych w województwie obsadę lekarską w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców, że droga do ośrodków zdrowia jest tutaj najdłuższa, że wiele do życzenia pozostawia opieka lekarska w szkołach itd. Trudno zgodzić się z poglądem, że np. rozpowszechniona wśród robotników leśnych próchnica zębów lub choroby gastryczne, to wyłącznie wina ich niedbalstwa. Niełatwo bowiem sprawowanemu robotnikowi zdecydować się na daleką wędrowkę do ośrodka zdrowia. Warto więc chyba zastanowić się nad tym, w jaki sposób przybliżyć lekarza do odległych środowisk leśnych i PGR-owskich, co postulowali dyskutanci.

Otwarty konflikt toczy się od dawna między Wydziałem Zdrowia, a załogą Odlewni w Drowskim Młynie, która domaga się zorganizowania u siebie przemysłowej służby zdrowia z prawdziwego zdarzenia. Dotąd bowiem placówka taka istnieje tylko na papierze. Nie można bowiem inaczej nazwać przychodni mającej miano specjalistycznej, prowadzonej przez... felczera. Załoga Odlewni dokonała poważnego wysiłku by stworzyć dla tej placówki możliwie najlepsze warunki działania. Teraz słusznie domaga się fachowej obsady lekarskiej.

FELIKS BIŁOS

Tajemnica z Grafschaft

Zachodnoniemieckie bronie „B” i „C” zagrażają pokojowi

Niemiecka Republika Federalna zdemaskowana została raz jeszcze jako państwo przygotowujące agresję. Przed kamerami telewizyjnymi NRD zasiadł w godzinach wieczornych 23 listopada 1968 roku dr Ehrenfried Petras, do niedawna jeden z kierowników zespołu naukowców tajnej placówki naukowej NRF tzw. „Instytutu Aerobiologii” w Grafschaft w Zauerlandzie.

Dr Petras wyjaśnił telewizyjnie, że przed kilku dniami osiedlił się w NRD.

Dr Petras nie mógł pogodzić ze swoim sumieniem przymus pracy nad przygotowywaniem nowych broni chemicznych i bakteriologicznych, nad którymi pracowano w instytucji w Grafschaft. Broni, które stanowi największe zagrożenie dla ludności, i których przygotowania nie otaczają Niemcy Zachodnie największą tajemnicą.

W Instytucie Aerobiologii w Grafschaft prowadzi się bowiem rozległe badania nad hodowlą dla celów wojennych śmiertelnych bakterii, wirusów i grzybów. Dr Petras wyjaśnił, że instytut z Zauerlandu pracuje nad materiałami zaszyfrowanymi pod kryptonimem „VX”, których najdrobniejsza nawet ilość wystarczy na uśmiercenie milionów ludzi! Wypróbowywane tam trucizny przy najmniejszym nawet kontakcie ze skórą ludzką powodują natychmiastową śmierć.

Przedstawione powyżej fakty nie są bynajmniej wytworem fantazji hollywoodzkiego

autora makabrycznych filmów, lecz surową rzeczywistością.

Równoległe ze zbrodniczymi badaniami Instytutu z Grafschaft, otaczanymi najgłębszą tajemnicą, politycy zachodnoniemieccy, Kiesinger i Brandt, Strauss i Wehner, przygotowują dzień w dzień środki masowych zbrodni, a jednocześnie zapewniają świat, iż nie pragnie niczego więcej jak europejskiego pokoju.

W tym samym czasie, kiedy wszelkimi możliwymi sposobami próbuje się w Bonn wzmocnić NATO szermując straszką „komunistycznego zagrożenia”, opracowuje się do najdrobniejszych szczegółów przysięgę bakteriologiczno-chemiczną wojnę.

Sięgnięcie Bonn do arsenału broni bakteriologicznej daje również pewne wyobrażenia i rzuca złamane światło na postępy, jakie w ostatnim czasie zrobiła zachodnoniemiecka polityka zbrojeniowa. Wywiad przeprowadzony z dr. Ehrenfriedem Petrasem jest tego najbardziej przekonującym dowodem.

Dr Petras wyjaśnił, że Niemiecka Republika Federalna przystąpiła w roku 1958 do przygotowań mających na celu produkcję własnych broni termojądrowych, prowadząc równoległe intensywne i nieskrepowane niczym badania nad wyprodukowaniem najbar-

Dokończenie na str. 4

O realności zamierzeń budowlanych decydują zazwyczaj trzy czynniki: pieniądze, materiały i moce przerobowe. Wskazaniem jest przy tym, by dwa ostatnie czynniki występowały w pewnym nadmiarze w stosunku do pierwszego. Wtedy bowiem dysponicyjność pieniędzy mogłaby być wydatkiem bardziej racjonalnie; wybierać najtrwalsze materiały i najsolidniejszych wykonawców oraz eliminować z rynku tandetę.

W ubiegłej 5-lacie Wielkopolska miała do dyspozycji więcej pieniędzy niż moce przerobowe. W bieżącej 5-lacie, mimo intensywnych i w dużej mierze skutecznych zabiegów wojewódzkiego władcy o zwiększenie potencjału przerobowego przedsiębiorstw budowlanych, sytuacja się powtórza. Plany inwestycyjne wciąż rosną szybciej niż możliwości wykonawców. Co gorsza, w trzecim roku realizacji 5-latki zaczynają występować niedobory materiałów.

Od marca począwszy, tempo przyrostu produkcji Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa nieznacznie lecz stale maleje. We wrześniu Zjednoczenie wykonało plan tylko w 90 procentach. W przyczynach wyraża się, że za niedoborem robotników, niedostatek cementu, żwiru, sprzętu instalacyjnego i innych materiałów.

Meldunki z CRS „Samopomoc Chłopska” mówią, że od

Materiały - problemy jutra

Z czego budować?

stycznia do sierpnia, a więc w pełni sezonu budowlanego, Gminie Spółdzielni sprzedają o 4,5 procent mniej cementu, o 12,1 procent mniej wapna palonego, o 9,2 procent mniej papy, o 10,2 procent mniej kafli i o 5,3 procent mniej szkła niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Nieco większa niż przed rokiem, lecz także niezaspokajająca potrzeb, była podaż cegły, dachówek i eternitu. Wszystko to sprawia, że realizacja zamierzeń inwestycyjnych należy w tej chwili do najtrudniejszych chyba operacji gospodarczych w Wielkopolsce.

Przed wojną, kiedy rozmiary budownictwa były — w porównaniu z dzisiejszym — śmiesznie małe i oparte przede wszystkim na cegle, drewnie i słomie, Wielkopolska była w dziedzinie produkcji tych materiałów samowystarczalna, a nawet spore nadwyżki cegły wysyłała do innych województw. Dziś sytuacja jest diametralnie inna. Rozmiary budownictwa i przyjęcie innych technologii wykonawczych zdecydowanie zwiększyły na rzecz przemysłu betonowego, a więc cementu, żwiru i stali.

W tej sytuacji wielkopolskie budownictwo, jak nigdy w hi-

storii, stało się zależne od dostaw z zewnątrz.

Tymczasem w Poznaniu trwa dyskusja nad kształtem miasta roku 1985. Kresli się w niej wizje nowych dzielnic mieszkaniowych, arterii komunikacyjnych, domów handlowych, hoteli itp. obiektów. Wstępne zarysy planów rozwoju gospodarczego miasta i województwa zakładają, iż w 1985 roku zakres robót budowlano-montażowych wzrośnie w stosunku do obecnego o około 300 procent. Jednak rzadko kto w tej dyskusji pyta, skąd weźmiemy tyle materiałów budowlanych i jak je przetransportujemy?

A to jest pytanie zasadnicze. Bo, sądząc po praktyce ubiegłych 5-latek, pieniądze na inwestycje nie zabraknie. Występujący niedobór mocy przerobowych także będzie można przy pomocy nowej techniki i organizacji pokonać. Główną niewiadomą pozostają więc materiały.

Dopóki nauka nie znajdzie nowych, łatwych w produkcji, tanich i w pełni użytecznych tworzyw chemicznych, należy przyjąć, iż 1985 roku nasze budownictwo będzie opierało się na tym samym zestawie podstawowych materiałów, na któ-

rych opiera się dziś. Czy nie warto więc podyskutować nad tym, w jaki sposób zmniejszyć nieco zależność Wielkopolski od dostaw z zewnątrz?

Postulowanie budowy własnej cementowni nie może mieć na razie szans powodzenia z braku miejscowej bazy surowcowej. Budowa huty żelaza — także nie, choć łączyste złoża rudy żelaznej i kamiennego węgla (Niemcy w NRD uzyskują z węgla brunatnego koks) — jakże takie szanse ku temu dają. Lecz poznańskie siły powiniśmy chyba wykorzystywać znacznie śmielej. I to nie tylko do produkcji cegły dachówek i kafli, lecz także do wytwarzania sztucznych kruszywa (kęramyzy i glinoporytu), które pozwoliłyby ograniczyć olbrzymi przywóz żwiru naturalnego. To samo dotyczy naszych zasobów piasku, nadającego się do produkcji cegły silikatewej, olbrzymich hałd popiołów (z kamiennych elektrowni), nadających się do wytwarzania lekkich betonów oraz rosnącej ilości drobnicy leśnej w Puszczy Nadnoteckiej, którą można przetwarzać na różnego rodzaju płyty, zastępujące drewno.

Powyższe propozycje na pewno nie wyczerpują tematu. Warto byłoby przeciwko pokusić się o własną wytwórczość kabli, przewodów i innych materiałów elektrotechnicznych dla budownictwa, „żenię” nasze aluminium z bliską głogowską miedzią. Warto by przede wszystkim rozszerzenia miejscowej produkcji kucharek, okuć i innej armatury wyposażeniowej.

Lecz dyskusje te nie powinny trwać zbyt długo. Praktyka dowodzi bowiem, że od chwili podjęcia decyzji o budowie wytwórni materiałów budowlanych, do dnia osiągnięcia przez nie pełnych zdolności produkcyjnych, upływa 5—6 lat. Innymi słowy, cegły z których planuje się stawiać domy w 1975 roku, powinny już dzisiaj mieć swój początek.

PIOTR CHOJNACKI

Z KSIĄŻKĄ NA TY Nie tylko krakowskie...

Ktoś mi niedawno zarzucił, że zbyt wielu utalentowanych gawędziarzy narodziło się ostatnio w Krakowie... Bo to i W. Zinn i J. Adamczewski, i wielu innych... Właśnie mam przed sobą albumowo wydawaną nową pracę **Jana Adamczewskiego „W starym Krakowie”**. A więc prawda z tym bogatym plonem. Z poprawką, że pojęcie gawędy trzeba rozumieć szerzej. Książka Adamczewskiego to właściwie zbiór reportaży w przeszłość Krakowa. Architektura przydaje materialnych kształtów wersji historycznej, społecznej i obyczajowej, anegdota współgra z legendą. W sumie układa się to w interesujący przewodnik po starym Krakowie.

Niby to ten Kraków taki zawsze był bogobojny i cnotliwy, a tymczasem... Wystarczy wyciągać się w karty grubego tomiśca „**Pitaval krakowski**” Stanisława Salmonowicza, Janusza Sza i Stanisława Waltośa, by dojść do wniosku, że obfitowało to miasto w nader liczne i sensacyjne często afery kryminalne. Aż 28 takich historii wybraли autorzy ze starych annałów sądowych. Od sprawy Wierzyńska po przegrodę Cienkiewiczowej, taki sobie kryminalny spacer przez krakowskie wieki. Ciekawskie to od wielu nudnych współczesnych naszych „kryminałów”... Imponuje mi zawsze troska **Wydanictwa Literackiego** o mniej popularnych klasyków naszej literatury, często pisarzy dużego lotu. I tak konsekwentnie wydawane są utwory **Zygmunta Kaczkowskiego**, jednego z naszych najlepszych pisarzy historycznych. Obecnie otrzymujemy jako dziwiątkę pozycję tegoż autora dwutomową „**Anuncjacje**”, powieść z czasów Konfederacji Barskiej. Jej bohaterem jest postać autentyczna, szlachcic Bierzyński wagał się o rzynek. Traf chciał, że on, ubogi szlachcizna, rozkojarzył się w kasztelanie sieradzkiej, Anuncjacji, na domiar zyskuje jej wzajemność. Podzielił stanowe

nie sprzyjają tej parze, rzecz kończy się dramatycznie... Naprawdę sensacyjna akcja jest rzucona na tło historyczno-obyczajowe, zarysowane mocnymi, wyrazistymi barwami.

Podobnymi względami jak Kaczkowski, cieszy się w krakowskiej oficynie również **Artur Gruszecki**. Obecnie wydany tom pt. „**Wykolejony**”, to zbiór opowiadań, z których kilka zapisać należy do najlepszych osiągnięć pisarskich autora. W sumie tom mieści niemal całość nowelistycznego dorobku powieściopisarza, ukazując jego warsztat, gdzie treść doskonała w malunku obyczajowym współgra z ciekawą konstrukcją i językiem. Całość poprzedza studium Danuty Brzozowskiej, omawiające szczegółowo twórczość nowelistyczną Gruszeckiego.

Wz bogactwa się ciągle ku pamięci potomnych, nasz dorobek pamiętnikarsko-wspomnieniowy z czasów pogardy „**Wspomnienia oświęcimskie**” **Edwarda Ciesielskiego** (ze słowem wstępnym Mieczysława Kiety). Ciesielski był członkiem tajnej organizacji obozowej, tzw. Związku Organizacji Wojskowej. Z polecenia tej organizacji wraz z dwoma kolegami dokonuje w r. 1943 jednej z najśmielszych na domiar udanej ucieczki z Oświęcimia. Już ta sama partia może sięgnąć po książkę, ale całość, spokojna, zrównoważona, tym większe czyni wrażenie, odsłaniając kulisy tej hitlerowskiej fabryki śmierci.

Z nowości prozatorskich szczególną uwagę zwraca w krakowskiej oficynie powieść jednego z najzdolniejszych prozaików młodszego pokolenia, autora „**Berenais**” i „**Ajolu**”, **Stanisława Czycza**. Tom „**Nim zajdzie księżyc**”, to powieść współczesna, bogata w obserwacje społeczno-obyczajowe, pisana swobodnym, poetyckim językiem, urzekająca niekiedy lirycznością całych fragmentów, kiedy indziej zaskakująca pozornym brutalizmem, choć też stonowanym, jakby wyciszonym.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

FILM Niemieckie rozrachunki moralne

„**MIAŁEM DZIEWIĘTNĄSIE LAT**” — film produkcji NRD. Scenariusz: Wolfgang Kohlhaase i K. Wolf. Reżyseria: Konrad Wolf. Wykonawcy: Gregor — Jaekci Schwarz, Wadim — Wasilij Liwanow, Sasza — Aleksiej Eijbozenko, młoda Rosjanka — Galina Poliskich, młoda Niemka — Jenny Groellmann, generał — Michail Gluski, starszyzna — Anatolij Sołowjow, Dżyngis — Kalmursar Rachmanow, komendant twierdzy — Johannes Wieke i inni.

Kinematografia NRD często sięga do tematyki minionej wojny. Jednakże nie tyle interesują ją poszczególne epizody wojny, batalistyk, a raczej problematyka moralna rozgrywana na tle owych epizodów. Naród niemiecki ma oczywiście wiele powodów do takich moralnych rozrachunków, w wiek dojrzały weszło już pokolenie, które zna wojnę jedynie z podręczników bądź opowiadań i jemu teraz przede wszystkim należy uprzytomniać sobie postawy i wartości, które walczyli Niemcy w czasie II wojny światowej i tuż po niej, wyjaśniając moralne racje tych postaw.

Film „Miałem dziewiętnaście lat” przedstawia nam jak Niem-

cy z NRD tę problematykę prezentują, jak ostro, konfliktowo przedstawiają jakże trudne dla Niemców ostatnie dni wojny, jak głęboko drżą niemiecką świadomość. Główny twórca tego filmu Konrad Wolf wrócił do Niemiec jako młody oficer Armii Radzieckiej w 1945 r. Od 1933 r. przebywał na emigracji w ZSRR. Film w znacznej mierze jest autobiografią reżysera.

Opowiada bowiem właśnie o młodym oficerze radzieckim, który jest Niemcem i właśnie bierze wraz ze swą jednostką udział w ostatnich operacjach II wojny — na przedpolu Berlina. Młody oficer spotyka się z różnymi Niemcami. Jest wśród nich burmistrz pewnego miasteczka, bardzo skłonny natychmiast zmienić skórę i przejść do współpracy z nowymi władzami. Jest młoda Niemka, bezbronna dziewczyna, której przychodzi srogo płacić za winy starszych, którzy wpędzili świat w krwawą rzeź. Jest generał, który wie, że przegrzyna swoją drugą już wojnę i przeżywa swój osobisty dramat. Są wściekłe fanatycy SS-owcy, do końca wierni swojemu wodzowi, gotowi raczej zagrozić się pod gruzami niż poddać. Są niemieccy antyfa-

szyści ciężko doświadczeni przez hitlerowski reżim. Młody Gregor jako tłumacz obraca się wśród tych wszystkich ludzi, słucha ich racji, wiele rozmyśla i próbuje znaleźć swoje miejsce w tym świecie, który ma oto powstać na zgliszczach starego, okrutnego porządku.

Film ma charakter pamiętnika, każdy dzień jest wyraźnie oznaczony datą, jest też jak autentyczny pamiętnik nieco chaotyczny, poszczególne ciągi myślowe nie zawsze są dokończane, sporo miejsca zostawiono widzowi na własne przemyślenia. Jest to słuszne założenie, filmy tego rodzaju powinny właśnie stawiać się przed widzami, czyniąc im osobiste rozrachunki przez widzów, dyskusję wśród nich.

Film tchnie prawdą i autentyzmem, co zapewne jest w głównej mierze zasługą reżysera, znającego te sytuacje i wydarzenia z autopsji. Ale na końcowy efekt złożyła się także gra aktorów, nie przerafinowana, lecz bardzo prosta, bezpretensjonalna. I przez to przekonująca.

Można by oczywiście załapać za strzeżenia do poszczególnych ujęć (że niektóre są zbyt długie, przeciągnięte), do akcji (że za mało wartko), ale te zastrzeżenia byłyby blache wobec ważkiego społecznego tematu, który film podejmuje w sposób odważny i prawdziwy.

MIECZYSLAW SKAPSKI

CO ZOBACZYMY

złoty współczesnej — Tadeusz Baird. 20.05 — „Refleksje. 20.35 — „Podwójny nelson” — film z cyklu „Stawka większa niż życie”, 21.40 — Magazyn Medyczny.

PIĄTEK: 10 — „Podwójny nelson”, 14 — „Pro Sinfonica” — koncert orkiestry Filharmonii (z aut. UAM), 16.55 — „Miś z okienka”, 17.20 — Kronika tygodnia (Poznań), 17.35 — Kiedy trzeba podjąć decyzję, 18.05 — Kino Filmów Amatorskich, 18.35 — Dialogi historyczne, 20.05 — „Impresje” — koncert rozrywkowy w reżyserii K. Swinarskiego 21.05 — „Horyzonty” — magazyn gosp., 21.35 — „Stewardessa” — radz. nowela filmowa, 22.10 — Rozmowy o książkach.

SOBOTA: 9.35 — „Za białym murem” — film fab. czes., 15.35 — TV kurs rolniczy — „Użytkownikowie wieści”, 16.10 — Z cyklu „Wychowanie fizyczne naszych dzieci”, 16.25 — program tygodnia, 16.55 — „Dla każdego coś miłego” — dla młodych widzów 17.40 — Spotkania z przyszłością, 18.05 — „Warszawa, ja i Ty”, 18.35 — „Na arenie” — radz. film TV, 19.05 — Wieczorne rozmowy, 19.30 — „Monitor”, 20.10 — „Pegaz” — magaz. kulturalny, 20.50 — „Barburkowa zabawa” — program rozrywkowy z Katowic w reż. J. Rzeszewskiego z udziałem czołowych piosenkarzy oraz zespołów estradowych, także „Slaska”, 22.35 — „Rzym miasto otwarte” w ramach Kina Interesujących Filmów.

NIEDZIELA: 9.20 — TV Kurs rolniczy — „Użytkownikowie wieści”, 9.55 — Przypominamy — radzimy, 10.05 — PKF, 10.15 — „Początkujący i wybitni” — program TV NRD dla młodych widzów z okazji 10-lecia Organizacji Pionierskiej im. E. Thaelmanna 11 — „Podwójny nelson” (powtórzenie), 12.10 — „Artyści czy szalbierze” z cyklu „W

starym kinie”, 13.05 — „Ptak księżycowy” — widowisko J. Osńczy dla dzieci w wykonaniu Teatru „Pinokio” z Łodzi, 14.10 — „Przemiany”, 14.40 — „Zaczynamy od głosi”, 15.05 — pogadanka prof. dr. Z. Klemensiewicza o języku, 15.15 — program filmowy, 17 — „Wielka gra” — teleturniej, 18.10 — „Wizjoner na cenzurowanym” — z cyklu „Ludzie i zdarzenia”, 18.30 — program rozrywkowy z Warszawy (film), 18.55 — „Przerwana podróż” — film z cyklu „Polacy na frontach II wojny światowej”, 20.05 — „Tajemnicze zniknięcie” — ang. film fab., 21.30 — Niedziela sportowa, 21.50 — film z serii „Ewa”, (c)

Zachodnioniemiecka broń „B” i „C”

Dokończenie ze str. 3

dziej podstępnej broni masowej zagłady — broni bakteriologiczno-chemicznej.

Fakt ten jest oczywistym złamaniem i podeptaniem wszelkich praw międzynarodowych, nie tylko Umowy Poczdamskiej, lecz także dobrowolnego porozumienia międzysołuszniczego, jakie NRF zawarła pod piszącą tzw. traktat paryski w roku 1954. Oba bowiem te akty państwowo-prawne o międzynarodowym znaczeniu zakazują Niemcom Zachodnim stanożący i jednoznacznie produkcję broni atomowej, biologicznej i chemicznej. Wszystkie te traktaty zostały przez Bonn potraktowane jak bezużyteczny świstek papieru.

Wierna wypróbowanej przez Hitlera metodzie tajnych zbro-

żeń, NRF kontynuuje w dalszym ciągu rozpoczęte przez zachodnioniemieckie monopole jeszcze w czasie drugiej wojny światowej badania nad bronią masowej zagłady. Jak o tym świadczą zebrane przez neutralnych obserwatorów do wody, stosowane dziś w Wietnamie przez Amerykanów środki chemiczne zostały wypracowane i wyprodukowane przez laboratoria zachodnioniemieckich koncernów zbrojeniowych, takich jak Bayer, Laverkusen, Farbwerke Hoechst, które zostały uznane w roku 1947 przez Międzynarodowy Trybunał Norymberski za zbrodnicze! Dziś stoja one znów w czołówce zachodnioniemieckiej gospodarki zbrojeniowej.

Państwo zachodnioniemieckie

czenie jest ważniejsze niż zakończenie prac w polu.

— Mimo dużych wysiłków wszystkich czynników, związanych ze zdrowiem społeczeństwa, ogół za mało wie o gruźlicy.

— Zgadnam się z tym. Ludzie zaczynają poważnie interesować się gruźlicą, gdy sami zachorują. Wtedy chętnie czytają broszurki, których jest wiele. Rzucają palenie, które utrudnia proces szybkiego powrotu do zdrowia, zaczynają przestrzegać higienicznego trybu życia.

— Oświaty zdrowotnej nigdy nie jest za wiele. Ale najważniejsza sprawa to stała kontrola lekarska całego społeczeństwa. W tej dziedzinie mamy do odnotowania dobre wyniki. W roku 1967 sześć ambulansów rentgenowskich wykonało 530 000 zdjęć małych obrazków, docierając do

najbardziej odległych zakątków województwa. Na 2 078 nowo odkrytych przypadków gruźlicy, 1 050 ujawniono właśnie przy pomocy zdjęć małych obrazków. Pragniemy dojść do tego, by wszyscy mieszkańcy województwa poddawani byli tym prześwietleniom systematycznie co drugi rok. To jest podstawa naszej walki. Gruźlica wcześniej wykryta i natychmiast systematycznie leczona jest wyleczalna.

— Czy chory natrafia na jakieś kłopoty w procesie leczenia?

— Nie, od pierwszej chwili otrzymuje pełną pomoc. Jeśli stan zdrowia tego wymaga, umieszczamy go natychmiast w szpitalu. Tu, po przeprowadzeniu wszelkich potrzebnych badań za pomocą najnowszej aparatury, przepisujemy odpowiednią kurację. Chcielibyśmy zaznaczyć, że dysponujemy wszystkimi nowoczesnymi lekami. Chodzi teraz, by chory był systematycznie pobierał. W szpitalu to rzecz prosta. Pobierania leków dopilnuje pielęgniarka. Gorzej, gdy chory przebywa w domu i od jego dobrej woli zależy tylko powodzenie kuracji. Następnie, jeśli stan chorego na to pozwala, kierujemy go do jednego z dwóch sanatoriów — w Ludwikowie lub w Kowanówku. Są naturalnie i wypadki, które z uwagi na posunięty proces rozkładu płuc trzeba leczyć chirurgicznie. Uciekamy się do tego tylko w razie konieczności.

— Panie Doktorze, mimo tych osiągnięć ze statystycznych danych wynika, iż gruźlica pozostaje nadal chorobą społeczną numer 1.

— Ta opinia jest prawidłowa. Mamy poważne osiągnięcia. Dysponujemy odpowiednią bazą leczniczą. Mimo to trzeba będzie dużo wysiłku, by poprawić sytuację. Wiele tu pomoże postawa samych chorych i całego społeczeństwa.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19 „Do Carlos”; OPERA — g. 19 „Trubadur”; OPERETA — g. 19 „Wesela wojna”; MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Spoza gór i rzek”.

KINA

GNIEZNO Polonia: „Lalka; KOSCIAN: „Hrabina Cosel”; LESZNO: „Lalka”; NOWY TOMYŚL: „Czterej pancerni i pies”; „Wikingowie”; OBORNIKI: „Julia, Anna, Genowefa”; SREM Sionko: „Tabliczka marmurowa”; SRODA: „Waleczni przeciw rzymskim legionom”; SZAMOTULY: „Hrabina Cosel”; „Księżniczka”; WAGROWIEC: „Rzeka bez powrotu”; WRZEŚNIA: „Angelika i król”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Afryka Zachodnia”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 18 Koncert symfoniczny: dyrygent — Jerzy Katlewicz, solista — Regina Smendzianka (fortepian). Orkiestra Symfoniczna PFP.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (Aleja Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — nieczynne.
Muzeum w Gołuchowie — g. 10—18.
Muzeum w Kórniku — g. 9—14.

WYSTAWY

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—18.
BWA (St. Rynek — Arsenał) — Malarstwo i rzeźba J. Berdyszaka — g. 10—18 (do 8. XII).
WOIT (St. Rynek 10) — „Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie” fotogramy J. Korpala — g. 9—15 (do 30 bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15.
Dom Kultury HCP — Wystawa malarstwa plastyka poznańskiego R. Skupina — g. 14—22.
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczyony Odrodzenia” — nieczynne.
PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Jesłeny poznajskich fotografów-amatorów, członków PTF” — g. 10—19.
Klub MPK (Ratajczaka 39) — „Człowiek i jego świat dzisiejszy” — wystawa J. Kaliszana — g. 10—20.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa „Człowiek, świat — polityka” — g. 12—20 (do 30 bm.).
Muzeum Archeologiczne (II ptr.) — Pokaz rzeźb ceramicznych o tematyce archeologicznej H. Gutowskiego — g. 9—15 (do 3. XII).
Salon ARPO (St. Rynek — Arsenał) — Malarstwo Ireny Zmarzlińskiej-Dziświejskiej — g. 10—18.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 1) — wystawa „Reliefów” J. Rosolowicza z Wrocławia oraz w Salonie Galerji — wystawa obrazów H. Wańka — g. 17—22 (do 10. XII).
Pałac Działalności (St. Rynek 78) — „40 lat Ligi Ochrony Przyrody” — g. 8—18 (do 2. XII).
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9—15.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: — FALA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Na różnych instrumentach; 8.44 Konc. życzeń; 9.14 kl. III—IV (wych. muzyczne); „Do-sol-mi” (z cyklu: „Gawędy muzyczne”; 9.20 Muzyka polska; 10. „Czas odczeka”; „Mar-twe morze” — fragm. pow.; 10.20 Koncert estradowy z udziałem solistów; 10.50 „W dwusetną rocznicę” montaż wypowiedzi; 11.14 kl. VIII (wych. obywatelskie); „Sklep, magazyn, centrala”; 12.10 Ellis Vivian — wiananka mel.; „Panna młoda”; 12.30 Gra Zespołu Kłanistów St. Maciejewskiego; 12.45 „Poznaj swoje dziecko — ga-zytry Mandolinistów. Rozgłosni Łódzkiej PR: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14. „Czy znasz te książki?” — Zagadka literacka; 14.30 Muz. operowa; 15.05 Sportowy wieczór na start; 15.20 Mel. filmowe; 15.30 Dla dzieci — MAK — Magazyn Aktualności Kulturalnych; 16. „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Muzyka na parkiecie; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Wiadomości pół żartem, pół serio”; 19.20 „Rozmowa o polityce zagranicznej”; 19.30 „Wędrowki muzyczne po kraju”; 20.40 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.10 Nie zapomnieć melodie znaną Sekwany i Dunaj; 22.40 Gra Zespołu J. Miliana; 23.15 45 minut dla tańczących par; 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24 1, 2, 2.55.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AR
30 XI 1968 Nr 285 (7711)

W trosce o zdrowie mieszkańców

Sposób na specjalistów

Ze względu na rozległość powiatu i znaczną liczbę mieszkańców (ponad 90 tysięcy), władze powiatu nowotomyskiego mają sporo kłopotów z zapewnieniem dostatecznej opieki lekarskiej dla ludności. Chodzi szczególnie o porady specjalistyczne. Na powiat przypada bowiem jeden dojeżdżający z Poznania okulista i jeden laryngolog. Można sobie wyobrazić, co się dzieje podczas przyjęć. Zmęczony oględzinami kilkudziesięciu pacjentów lekarz sam zaczyna czuć się nie najlepiej.

Aby zapewnić powiatowi do-pływ sił specjalistycznych na stałe, myśli się o budowie 3 domków dla lekarzy, na wzór domków dla nauczycieli. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej dysponuje ciekawymi rozwiązaniami licząc, że mieszkaniem skusi eskułapów do osiedlenia się w Nowym Tomysłu.

Zabrano się energicznie do uporządkowania bazy lokalowej, zarówno dla szpitalnictwa, jak i dla lecznictwa o-twartego. Dzięki adaptacji grodzkiego Szpitala, dokonanej w czynach społecznych, Oddział Chirurgiczny uzyskał o-sobne pomieszczenia dla ko-biet i mężczyzn, a także lokal dla poradni chirurgicznej. Obecnie powiat ma dwie czyn-ne codziennie poradnie chirur-giczne (druga w Nowym Tomysłu). Modernizacja grodzkiego Szpitala kosztowała



GOŚCIE Z NRD
W PODSTOLICACH

WRZEŚNIA. Przebywająca na za-proszenie kierownictwa wielkopolskich organizacji młodzieżowych ZMS, ZMW i ZHP, delegacja FDJ z okręgu Cottbus (NRD), odwiedzi-ła spółdzielnię produkcyjną w Pod-stolicach pow. Września. Gości in-teresował problem warunków pra-cy oraz organizacji wolnego czasu tu-tejszej młodzieży.

PRZYSZŁOROCZNY BUDŻET

SZAMOTULY. Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej w Sza-motulach uchwalono plan gospo-darczy i budżet miasta. Gospoda-rze Szamotuł dysponować będą su-mą około 9 mln zł, która zostanie zużyta na remonty kapitalne bu-dynków, remonty ulic, utrzymanie zieleni, oświetlenie, oczyszczanie placów i ulic, konserwację studni publicznych, utrzymanie szkół, świetlic itp.

PODIĘLI APEL

DUSZNIKI. Pracownicy warszta-tów usługowych Gminnej Spół-dzielni „Samopomoc Chłopska” w Dusznikach, odpowiadając na apel załogi Spółdzielczego Ośrodka Re-montów Naprawczych GS Lutowice, pow. Wieluń oraz Betoniar-ni w Wielkim Łęku, pow. Działdo-wo, podjęli dodatkowe zobowiąza-nie na część V Zjazdu partii. Zak-lady stolarski, ślusarski i elek-tryczny przekroczyły swoje zadania w świadczeniu usług o 154 tys. zł. (mr)

PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz: 8.05 Po jednej piosenke; 8.35 Aud. dokument.; 9. Konc. rozrywk.; 9.35 „List ze Sła-ska” J. Poludniaka; 9.50 Soliści muz. rozrywk.; 10. Miniatury na ork. symf.; 10.25 Teatr PR „Gwiaz-da wytrwałości” słuchowisko; 11.03 Zespół Gitarowy „Cienie”; 11.25 Konc. chopinowski; 13.35 Czołowych gospodarzy; 13.35 „Mie-szanie mojego życia” fragm. pamięt-nika gołd. „Joanna”; 13.45 Utwory skrzypcowe Pablo Sarasatego; 14.05 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 14.30 Mały relaks — „Poznajcie wasze żony” — humo-reska; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15. Radiowa lista przebo-jów — listopad 1968 r. 15.45 „Cicho ciemni” z cyklu: „Z butelki na czołg”; 17.10 Muzyka; 17.15 „Spraw-ty rzmiosia”; 17.20 Józef Elsner — Uwertura do opery „Leszek Bia-ły”; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Gra Ork. Ray’a Coniffa; 18.30 Public. międzynarod.; 18.45 Język francuski; 19.07 Polska muzyka ludowa — wyk. Zespół Ludowy Rozgł. Olsztyński; 19.30 „Matysiako-wie”; 20. Gra Pozn. Piętnastka Radiowa; 20.20 „Wódz Słońca” odc. III opow.; 20.30 „Nowości mu-zyczne Rozgł. Harcerskiej”; 21.31 Ryczał tygodnia z nagrań A. Benedetti Michelangeli; 22.02 Melo-die z prelii; 22.20 Zespół Dźwięka; 22.50 To co mamy najnowsze-go; 23.20 Konc. muz. popularnej; 0.10 Program nocny z Warszawy.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lu-bi; 17.30 „Wybraniec” — odc. 32

około 800 tys. zł., ale przyczy-niła się walcnie do poprawy warunków higieniczno — sani-tarnych, do wygody pacjen-tów i obsługi. Zabezpieczono też budynek na wypadek po-żaru.

Szpital Powiatowy w No-wym Tomysłu wymaga rozbudowy, bowiem Oddział Nowo-rodkowy znajduje się w zbyt ciasnych pomieszczeniach. Myśli się też o zagospodaro-waniu terenów przyszpital-nych, o urządzeniu na obszarze 1 hektara parku rekrea-cyjnego dla pacjentów. W związku z tym przykrywa się rów ściekowy i buduje odcie-nek kolektora.

Jak wielkie znaczenie przy-wiązuje się do sprawnego funkcjonowania służby zdro-wia, świadczą o tym wydatki. Prawie jedną trzecią z 15 mln. zł nadwyżki budżetowej prze-znaczono na ten cel, głównie na kapitalne remonty wiejskich ośrodków zdrowia i in-nych pomieszczeń dla lecznic-twa otwartego i zamkniętego.

Masę pieniędzy pochłonięła adaptacja zabytkowego pałacu Łęckich w Lwówku dla tam-tejszego Ośrodka Zdrowia. Trwało to kilka lat, aż wresz-cie miasto uzyskało nowoczes-ne urządzone poradnie dzie-cięce, izbę porodową, labora-torium analityczne, gabinet stomatologiczny, fizykoterapię soluks. Za 120 tys. zł zamó-wiono sprzęt i odpowiednio wyposażenie.

Z Nowego Tomysła

Wystawa książki społeczno-politycznej

Powiatowa i Miejska Biblio-teka z okazji Dni Książki Spo-leczno-Politycznej zorganizowa-ła wystawę, która trwała od 21 do 30 listopada br. Przy współpracy Domu Kultury, Wydawnictwa Poznańskiego i Księgarni „Domu Książki” wy-stawiono nowości z literatury społeczno-politycznej dotyczą-ciej spraw krajowych, między-na-rodowych, dzieła klasyków marksizmu-leninizmu, wyda-wnictwa omawiające problematykę z okresu istnienia wła-dzy ludowej w Polsce. Całość uzupełnia zestaw fotogramów z CAF. Wycieczki zwiedzające wystawę mogły obejrzeć fil-my krótkometrażowe na tem-at sytuacji w kraju między zja-zdami partii, o pracy Rejonowe-go Rolniczego Zakładu Doświad-czalnego w Sielinku i kronikę najważniejszych wydarzeń w powiecie. (emp)

pow.; 17.40 Woskowe piosenki dla Andrzeja; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 Na co dzień i od wie-ka — magazyn; 18.20 Klub granie-ko kraja; 19 Czytamy panietniki — L. Infeld; 19.15 Radiowe Stu-dio Piosenki; 19.40 Piosenki z wło-skiego buta”; 20 „Zielony gil” — fr. spektaklu Triso de Moliny w wyk. teatru Ziemi Mazowieckiej; 20.30 Życie — rep.; 20.45 Klub grające-ko kraja — wydanie dla fonoma-torów; 21 Mikrocitał lutniowy Juliana Broama; 21.10 Krasnolud-ki są na świecie — magazyn; 21.50 Opera tygodnia — J. Fr. Haendel „Juliusz Cezar”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — „The Supre-mes”; 22.15 Pow. w wyd. dźwię-ko-wym — „Kilka dni w Reno” — 3 odc.; 22.45 Tyłko po hiszpańsku; 23 Poetyckie nowości wydawnicze — Tadeusz Gajcy; 23.05 Muzyka po-23-ciej — w roli głównej „Ma-ma’s and Papa’s”; 23.50 Śpiewa Mary Hopkin.

NIEDZIELA: PROGRAM I: FA-LA 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16): 8.15 Fr. Durante: Konc. na ork. smyczkową f-moll Nr 1; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.15 Magazyn Wojsko-woy; 10 Dla dzieci w wieku przed-szk.; „Siedmiomilowe buty Pa-luszka”; słuch.; 10.20 Muzyka Af-ryki; 10.30 Radiowa Piosenka Mie-siaca; 11 Rozgłosnia Harcerska; 11.40 „Zgadnij, sprawdź, odpo-wiedz”; 12.10 Kultura pilnie po-szukiwana; 12.40 „Rytm i piosen-ka”; 13.10 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowskiego; 13.40 No-wości Programu III; 14.30 „W Je-zioranach”; 15 Konc. życzeń; 15.50 Śląskie melodie ludowe; 16.05 Ty-

Pozostała jeszcze sprawa wiejskich ośrodków zdrowia. Na dobrą sprawę tylko jeden może uchodzić za wzorcowy, mianowicie w Bolewicach. Dzięki pracom adaptacyjnym Ośrodka Zdrowia w Kuślinie, uzyska się 3 mieszkania dla personelu bowiem z braku mieszkania Ośrodek nie ma pielęgniarki. W Kubacynie koło Granowa wykupi się bu-dynek prywatny, w którym u-przednio mieściła się siedziba Gromadzkiej Rady Narodo-wej. Po adaptacji umieści się w nim Ośrodek Zdrowia, na piętrze będą mieszkania dla lekarza i personelu pomocni-czego.

Czyni się też starania o u-zyskanie samochodu do wizyt lekarskich. Obecnie lekarze jeżdżą taksówkami do domów obłożnie chorych pacjentów, a to zbyt drogo kosztuje. Sa-mochód służbowy obiecano przydzielić w pierwszym kwar-tale przyszłego roku.

Te wszystkie poczynania ma-ją poprawić sytuację lecznic-twa i profilaktyki w powie-cie. (emp)

Racjonalizatorzy z „Kopernika”

Leszczynscy spółdzielcy — inwalidzi usprawniają organizację produkcji

Klub Techniki i Racjona-lizacji przy Spółdzielni Inwa-lidów im. M. Kopernika w Lesznie, jakkolwiek istnieje od niedawna, może poszczycić się wieloma osiągnięciami w zakresie rozwoju postępu tech-nicznego i racjonalizator-stwa.

W roku bieżącym „Koper-nik” uruchomił produkcję 6 nowych asortymentów w grupie oku do telewizorów oraz stolików turystycznych (skła-danych) i ślizgaczy do mebli. W pracach przygotowawczych nad uruchomieniem nowej produkcji duży wkład pracy wnieśli racjonalizatorzy. W 1962 roku zgłosili ogółem 35 wniosków, z których do reali-zacji przyjęto 24. Zastosowane pomysły przyniosły ponad 140 tys. złotych oszczędności.

Z ważniejszych wniosków wy-mienić należy: pomysł mistrza ślusarskiego — Edmunda Marci-niaka, dotyczący przyrządu do

Śremscy radni PRN poznali największy zakład

W tych dniach zwiedzili Odlew-nię Żeliwa radni Powiatowej Ra-dy Narodowej w Śremie. Wiek-szość z 45 radnych po raz pierw-szy poznała największy zakład przemysłowy w powiecie śremskim. Gości oprowadzali i zapo-znawali z nowoczesnymi urządze-niami i maszynami dyr. Odlewni mgr inż. H. Kłodaś i I sekretarz KZ PZPR G. Jasiński.

Po zwiedzeniu zakładu odbył się spotkanie radnych z przed-stawicielami dyrekcji i Kom. Zakładowego (stur)

godniowy Przegląd Wydarzeń Mie-dzynar.; 16.20 „Najazd” słuch. 17.22 Muz. rozrywk.; 17.50 Śląskie mel. rozrywk.; 18.05 „Motywy zimy w muzyce różnych epok”; 19 „Pio-senki z pointa”; 19.15 „Przy mu-zyce o sporcie”; 20.31 „Matysiako-wie”; 21.01 Gra Ork. Tan. P.R. p/d E. Czernego; 21.31 Zespół Dzię-wiatka; 22.01 Konc. Ork. P.R. p/d St. Rachonia z udz. solistów 23.15 Gra Zespołu „Clarke-Boland Big-Band”; 23.30 Z muz. romantyzmu; 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: — FALA 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom pol-skim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Wielkopolska niedziela; 11.30 Estra-da poetycka „Odpowiednie dać rzeczy słowo”; 12.10 Public. mię-dzynar.; 12.20 Poranek symf.; 13.30 „Na radiowej estradzie”; 15 Dla dzieci „Odejsie od książek” słuch. 15.46 Muz. rozrywk.; 16.30 Konc. Chopinowski. Z nowych nagrań R. Smendziński; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 „Re-wia piosenek”; 18 Wiecej literac-ko-muzyczny „List wtóry spod Ły-sej Góry”; 21.22 „Zaproszenie do tańca”; 22 Ogólnop. i pozn. wia-dom. sport; 23.30 „Niedzielne spot-kanie z muzyką” — Mozart i je-go symfonie; 23.30 „Dookoła nie-sie stała”; w programie: nastrojo-we melodie.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 „Wy-braniec” odc. 33 pow.; 17.40 Muz. magnetofon; 18 Ekspresem przez

Przedgwiżdżkowe odłowu karpi



Trwają odłowu karpi. W tym roku jest pod dostatkiem tej ryby. Centrala Rybna zamierza roz-prowadzić w grudniu 550 ton karpia w województwie poznań-skim. Ze względu na trudności z magazynowaniem i transpor-tem, rozpoczyna się wcześniej sprzedaż przedgwiżdżkową. Do najpoważniejszych dostawców karpia należą w tym roku Pań-stwowe Gospodarstwa Rybackie w Przygodzicach (powiat ostrow-ski) i z powiatu mińskiego w woj. wrocławskim. Na zdjęciu: odłowu karpi.

Fot. — K. Przychodzki

Z Grodziska

ZBoWiD i harcerze na 50-lecie Powstania Wielkopolskiego

Grodziskie Koło Związku Bojowników o Wolność i De-mokrację Oddziału Powiatowe-go Nowy Tomyśl, utrzymuje stałą więź z okolicznymi szkołami. Weterani Powstania Wielkopolskiego — członko-wie ZBoWiD są częstymi gość-mi chętnie zapraszani na lek-cje wychowawcze na któ-rych dzielą się swymi wspom-nieniami.

Na ostatnim zebraniu grodz-ki ZBoWiD wybrał Komitet i ustalił program obcho-dów 50-lecia Powstania Wiel-kopolskiego. Inauguracją ob-chodów będzie zlot harcerski w Grodzisku. Wezmą w nim udział harcerze z 5 powia-tów: Poznań, Szamotuły, No-wy Tomyśl, Wolsztyn i Ko-szcin. Uczestnicy zlotu wyma-szerują 1 grudnia szlakami bo-jowymi powstańców: 1. Buko-wiec — Porążyn — Grodzisk, 2. Rakoniewice — Drzymało-wo — Ruchocice — Grodzisk, 3. Ptaszkowo — Grablewo — Grodzisk.

W Grodzisku harcerze zosta-ną zaproszeni na uroczysty obiad, po czym spotkają się z władzami województwa, po-wiatu nowotomyskiego, mia-sta i gromady Grodzisk oraz z weteranami Powstania Wiel-kopolskiego. Następnie prze-wi duje się występy artystyczne przy ognisku. (mz)

Spotkanie z A. Szczypiorskim

W sali Powiatowego Domu Kul-tury w Wągrowcu odbyło się spotkanie z Andrzejem Szczypiorskim. Autor wielu reportaży o Polsce i felietonów radiowych „Wieczorne rozmowy”, mówił o twórczości pisarskiej, wydanych powieściach — „Czas przeszły”, „Godzina zero”, „Ucieczka Aba” i innych. Poruszył również wiele zagadnień politycznych i gospo-darczych dzisiejszych Stanów Zjednoczonych i Niemieckiej Re-publiki Federalnej. Te dwa ostat-nie tematy były przedmiotem li-cznych pytań i szerokich wyja-snień prelegenta. (kdw)

MARCIN RYDLEWICZ

świat; 18.05 Melodie z żołnierskie-go plecaka; 18.20 Egzotywnie sporty Argentyny — romanwaja W. Rommel i St. Popoff; 18.35 Przy-pominamy Charlesa Aznavoura; 19 „Powolanie” słuch.; 19.30 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Instrumentalne koncerty J. S. Bacha — Koncert na dwa fortepiany, C-dur i Konc. na cztery fortep. a-moll; 20.55 Spotkanie na fermacie; 21.25 „Pa-da śnieg”... w piosenkach; 21.50 Opera tygodnia — J. F. Haendel „Juliusz Cezar”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieców — „The Supre-mes”; 22.20 Przybysz znikąd — rep.; 22.35 Poezja i piosenka — Emil Zagadłowicz; 23 Poetyckie nowości wydawnicze — T. Gajcy; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpie-wa Joan Baez.

TELEWIZJA

SOBOTA: 8.30 — „Miecz i waga” — film fab. prod. franc.; 10.55 — Geografia (kl. V) — „W stolicy Kraju Rad”; 12.45 — Dla kl. VII — „Kanada”; 15.45 — TV Kurs rolni-czy „Prawidłowe warunki wy-chowu psów”; 16.25 — Program Tygodnia; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Dla młodych widzów — „Z do-kładnością do 1 mikrona. Turniej szkół zawodowych z W-wy i Po-znań”; 18 — „Operacja Cierco” — film estradowy prod. włoskiej; 19 — Wieczorne rozmowy — przed kamerami dr Kazimierz Kąkol; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Moni-tor; 20.10 — „Głupia sprawa” — kabaret literacki. Wykonawcy: A. Godlewska, B. Kraftówna, K. Sienkiewicz, B. Wrzesińska, K.

Grześkowiak, R. Kłosowski, J. Ko-buszewski, B. Łazuka i inni; 21.10 — Dziennik; 21.30 — Wiadomości sportowe; 21.40 — Tele-echo; 22.20 — „Miecz i waga” — fab. film franc.

NIEDZIELA 9.50 — TV Kurs Rol-niczy — „Prawidłowe warunki wychowu psów”; 10.25 — Przy-pominamy, radzimy (W-wa); 10.35 — PKF; 10.45 — Teleklama; 11 — Dla młodych widzów — „Szt-a-feta” — zawody sportowe (Buda-pest); 12 — Dziennik; 12.10 — „Ze-lazny krzyż” — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż ży-cie”; 13.10 — „Pancernik Potiom-kin” — widowisko Aliny i Jerzego Afanasiew. Muzyka — Jerzego Łu-ciuka; 13.40 — Przemiany; 14.10 — Dla dzieci — „Calineczka” — film prod. radz.; 14.40 — „Kapela” — rep. filmowy; 15.05 — „Pecho-wiec” — film z serii — „Bonan-za”; 16 — „50 lat miasta” — z cyklu: „Piórkami i węgłem”; 16.20 — „Feldpost Osten — 1942—44” — film z serii: „Polacy na frontach II wojny światowej”; 16.40 — Kon-cert na ekranie, Śląsk — film; 17 — „Dystans” — rep. film; 17.15 — Losowanie Toto-Lotka; 17.30 — Pu-char Przyjaźni w Łyżwiarstwie Fi-gurowym; 18.30 — „Zaliczenie” — polski film TV (nowela); 19 — Fe-lieton literacki — przed kamerą Józef Ozga-Michalski; 19.20 — Do-branoc i dziennik; 20.05 — „Bole-ro” — film fab. prod. USA; 21.25 — Niedziela sportowa; 21.50 — „Domek na wsi” — film z serii „Ewa”.

TV zastrzega prawo zmian w programie.